

Jak ograniczać podatki z ETF?

🕒 2024-08-30 💬 Dodaj komentarz



Celem inwestora jest zysk, a od zysków co do zasady trzeba płacić podatki. Dotyczy to również inwestowania w ETF-y. Chociaż dzięki kontom emerytalnym podatki można ograniczyć i uniknąć obowiązku rozliczenia z fiskusem. Z kolei, inwestując przez rachunek zwykły, stosując kilka prostych zasad, wysokość podatków również można ograniczyć a także znacznie uprościć rozliczenie podatkowe. W tym artykule poznacie 7 wskazówek, dzięki którym to osiągniecie. A jeżeli macie ochotę zagłębić się mocniej w meandry rozliczenia (np. rozliczanie strat z lat ubiegłych), sięgnijcie po kompleksowy artykuł [ETF – jak rozliczać podatki? Przewodnik krok po kroku](#).

Rachunek emerytalny

Najlepszym sposobem na ograniczenie podatków jest inwestowanie przez rachunki emerytalne. Do dyspozycji są przede wszystkim rachunki IKE i IKZE, które pozwalają na samodzielne inwestowanie w ETF-y, realizując dowolną strategię. Od 2023 dostępny jest też rachunek OIPE, który jednak nie umożliwia samodzielnego inwestowania, lecz oparty jest usługę zarządzania aktywami (jak na razie jedynym dostawcą OIPE w Europie jest Finax, który inwestuje pieniądze klientów w ETF-y w sposób pasywny). Inwestując przez rachunki emerytalne żadnych podatków nie płaci. po sprzedaży ETF-ów podatek od zysków nie obowiązuje. Nie jest też pobierany podatek od zagranicznych dywidend. Nie składa się też żadnych deklaracji podatkowych.

Sposób osiągania korzyści podatków zależy od wyboru typu konta:

- IKE i OIPE działają na podobnej zasadzie – po spełnieniu pewnych warunków (przede wszystkim inwestowanie do 60. roku życia) inwestor, wypłacając środki, będzie zwolniony z podatku od zysków kapitałowych. W razie chęci zakończenia inwestycji przed 60. rokiem życia, trzeba będzie zapłacić podatek od zysków kapitałowych (można dokonać zwrotu częściowego lub całkowitego). Jednak będzie on naliczony automatycznie przez dom maklerski, co oznacza że nie trzeba będzie składać żadnych deklaracji podatkowych.
- IKZE – podobnie, jak w przypadku IKE i OIPE, inwestor również będzie zwolniony z podatku od zysków kapitałowych, ale tu trzeba inwestować jeszcze dłużej – do 65. roku życia. Mimo, że po spełnieniu odpowiednich warunków, podatku od zysków kapitałowych nie będzie, to przy wypłacie trzeba się liczyć ze zryczałtowanym podatkiem (którego stawka wynosi 10%), który będzie pobrany automatycznie od kwoty wypłacanych środków. Zakończenie inwestowania przed 65. rokiem życia, czyli tak zwany „zwrot”, tu również jest możliwy, ale jedynie obejmujący wszystkie zgromadzone środki (zwrot częściowy nie jest możliwy). Ewentualny zwrot z IKZE trzeba „ręcznie” doliczyć do swojego przychodu w danym roku i zapłacić do podatek według skali podatkowej. Jeżeli wysokość zwrotu byłaby wysoka, może się okazać że wpadniemy w 2. próg podatkowy i trzeba będzie zapłacić wysoki podatek.

Z punktu widzenia prostoty najlepiej wypadają rachunki IKE i OIPE. Pod względem kosztów IKE jest bardziej korzystne niż OIPE (tu występuje dodatkowa opłata za zarządzanie). Natomiast zaletą OIPE jest to, że tu można całkowicie zautomatyzować inwestowanie (czego rachunki IKE i IKZE aktualnie nie zapewniają). Jeżeli chcecie się szczegółowo porównać rachunki IKE i OIPE, sięgnijcie po artykuł [OIPE – czy warto otworzyć “europejskie IKE”?](#).

Broker polski

Przez rachunki emerytalne nie można inwestować dowolnych kwot – wpłaty objęte są rocznymi limitami ([IKE](#), [IKZE](#), [OIPE](#)). Poza tym nie każdemu te rachunki muszą odpowiadać, na przykład osobom, które przynajmniej niektóre cele inwestycyjne realizują w krótkim horyzoncie i zakończą inwestycje przed 60. lub 65. rokiem życia, co oznacza że zasadniczych korzyści podatkowych i tak nie osiągną. W takiej sytuacji pozostaje inwestowanie przez rachunek „zwykły”, czyli standardowo opodatkowany – jako uzupełnienie lub alternatywa dla rachunków emerytalnych.

Z punktu widzenia dywersyfikacji ryzyka lokalizacji dobrym wyborem jest konto u brokera zagranicznego (dla mnie osobiście jest to akurat bardzo ważne). Natomiast z perspektywy prostoty rozliczenia, lepiej wypada konto u polskiego brokera. Po każdym roku, w którym doszło do sprzedaży, polski dom maklerski wystawia klientowi formularz PIT-8C, który zawiera podsumowanie inwestycji (zestawienie przychodów i kosztów). Te dwie wartości wystarczy przepisać do formularza PIT-38. Jeżeli rozliczacie się przez Internet (a jest to sposób, które zdecydowani rekomenduję), będzie jeszcze prościej. Jako, że kopia PIT-8C trafia do urzędu skarbowego, na portalu podatki.gov.pl będzie na Was czekać wstępnie wypełniony PIT-38. Wystarczy go zatwierdzić dosłownie jednym kliknięciem (choć przed zatwierdzeniem zalecam na niego jeszcze kontrolnie zerknąć). Jak to wygląda krok po kroku dowiedziecie się z artykułu [ETF – jak rozliczać podatki inwestując przez polskiego brokera](#).

Na marginesie, PIT-8C dostarczają nie tylko polskie domy maklerskie, ale mocy prawa obowiązek wystawiania tego formularza czasem mają też inne instytucje, na przykład zagraniczne domy maklerskie prowadzące w Polsce działalność w formie oddziału. Przykładem takiej instytucji jest słowacki robo-doradca Finax. Od czasu utworzenia w Polsce oddziału zapewnia on swoim klientom PIT-8C.

Jako uzupełnienie dodam, że aktualnie klienci funduszy inwestycyjnych, w tym indeksowych które mają podobną filozofię co ETF-y, również otrzymują formularz PIT-8C po każdym roku, po których osiągnęli przychód (czyli dokonali sprzedaży). To oznacza, że fundusze inwestycyjne nie notowane na giełdzie (w tym indeksowe) aktualnie można

rozliczać razem z ETF-ami i innymi inwestycjami giełdowymi. Zmiany obowiązują od rozliczenia za rok 2024, co oznacza że w 2025 klienci takich funduszy po raz pierwszy otrzymają formularze PIT-8C.

Na deser dodam, że zaletą polskich brokerów jest też to, że ewentualne podatki od odsetek naliczanych w przypadku utrzymywania gotówki na rachunku maklerskim są rozliczane automatycznie i sami nie musimy uwzględniać ich. Co prawda, niewiele instytucji w ogóle oferuje oprocentowanie gotówki, ale zdarzają się wyjątki jak XTB.

ETF-y akumulujące

Jeżeli inwestujecie częściowo lub w całości przez brokera polskiego, będziecie otrzymywać PIT-8C, co jest bardzo wygodne. Jednak PIT-8C nie uwzględnia dywidend zagranicznych. Wstępnie wypełniony PIT-8C na portalu podatki.gov.pl też nie będzie ich uwzględniał. Jeżeli korzystacie z ETF-ów wypłacających dywidendy, rozliczenie podatkowe dywidend będzie trzeba wykonać samodzielnie. Chociaż niektórzy brokerzy stosują ułatwienia:

- XTB zapewnia automatycznie dodatkowy raport podatkowy z podsumowaniem dywidend, więc do PIT-38 będzie trzeba jedynie przenieść dwie wartości (podatek należny oraz podatek już zapłacony u źródła)
- mBank, na żądanie klienta, dostarcza raport z wypłaconymi dywidendami, które jednak trzeba samodzielnie przeliczyć na złote po średnim kursie NBP z dnia poprzedzającego ich otrzymanie.

Jak uwzględnić dywidendy w rozliczeniu przez portal podatki.gov.pl dowiedzie się z artykułu [ETF – jak rozliczać podatki inwestując przez polskiego brokera](#) (akapit „Jak uwzględnić dywidendy zagraniczne”).

Na marginesie, w przypadku ETF-ów tworzonych według prawa polskiego, podatek od dywidend byłoby pobierany automatycznie i nie trzeba by było ich rozliczać (tak samo jak nie rozliczamy podatku od odsetek z lokat), ale aktualnie polskie ETF-y dywidend nie wypłacają.

Jeżeli inwestujecie przez rachunek „zwykły (standardowo opodatkowany), aby uniknąć obowiązku rozliczania dywidend zagranicznych, warto stosować ETF-y akumulujące dywidendy. Dzięki temu odchodzi połowa „podatkowego bólu głowy”. Takie rozwiązanie jest też bardziej efektywne (reinwestowane dywidendy nie są pomniejszane o podatek i prowizję).

Jeżeli inwestujecie przez rachunek emerytalny IKE lub IKZE podatku od dywidend fiskusowi się nie płaci, jednak również w tym przypadku warto stosować ETF-y akumulujące dywidendy. Po pierwsze, w ten sposób unikamy prowizji od reinwestowanych kwot dywidend. Po drugie, co prawda nie płacimy podatku fiskusowi, ale podatek może być pobrany w kraju, w którym ETF ma siedzibę. Stawki podatku u źródła (od dywidend) bywają różne. Dlatego, jeżeli decydujecie się na ETF-y dystrybuujące dywidendy, preferujcie fundusze mające siedzibę w kraju, gdzie obowiązuje stawka podatku u źródła 0% (na szczęście jest to zdecydowana większość ETF-ów w Europie). W momencie pisania tego artykułu są to:

- Irlandia
- Luksemburg
- Jersey
- UK

Nie sprzedawaj

Jeżeli korzystacie z rachunków „zwykłych” (standardowo opodatkowanych) i stosujecie ETF-y akumulujące dywidendy, podatku od dywidend płacić nie będziecie. Jednak po każdym roku, w którym dokonacie sprzedaży, będzie trzeba zapłacić podatek i rozliczyć się z fiskusem. Jeżeli korzystacie z brokera polskiego, rozliczenie podatkowe będzie jak „bułka z masłem”, bo -jak już wiecie- na podatki.gov.pl będzie na Was czekał wstępnie wypełniony PIT-38. Ale, jeśli korzystacie z brokera zagranicznego (na czym mi osobiście bardzo zależy), będzie trudniej. Wstępnie wypełniony PIT-38 nie będzie tam na Was czekał. Wykonanie obliczeń, które normalnie wykonuje dom maklerski przygotowując formularz PIT-8C, będzie leżeć po waszej stronie. To może być dość skomplikowane, zwłaszcza dla osób początkujących, a bez względu na poziom doświadczenia, zawsze zajmuje czas.

Jeżeli, inwestując przez rachunek „zwykły” stosujecie strategię pasywne, ilość „bólu” związanego z samodzielnym rozliczeniem można na kilka sposobów ograniczyć. Jeżeli macie w portfelu kilka klas aktywów i zamierzacie wykonywać rebalancing (co jest wysoce wskazane):

- stosujecie ETF-y typu multi-asset. Dzięki temu rebalancing portfela wykonywany jest „wewnątrz” funduszu, co oznacza, że do sprzedaży instrumentów de facto nie dochodzi, a w związku z tym obowiązek podatkowy się nie pojawia. W ten sposób obowiązek podatkowy jest odraczany do momentu sprzedaży takiego ETF-u.
- jeżeli ETF-y multi-asset Wam nie odpowiadają, w miarę możliwości wykonujcie rebalancing dopłatami. A jeżeli regularnie dopłacacie środki do portfela, zamiast inwestować je według początkowo przyjętej alokacji, lokujcie środki w taki sposób, aby przywrócić pożądaną przez Was proporcję aktywów w portfelu (czyli w uproszczeniu, za nowe środki kupujcie te aktywa, których udział spadł). Dzięki temu będziecie unikać sprzedawania aktywów, których udział w portfelu wzrósł, co oznacza że obowiązek podatkowy nie będzie się pojawiał.

Jeżeli realizujecie zarówno strategię pasywną oraz aktywną (które generują wiele zdarzeń podatkowych), to aktywne warto realizować przez rachunki emerytalne (IKE i IKZE), a pasywne przez rachunki zwykłe, stosując ETF-y multi-asset lub realizując rebalancing dopłatami.

Stosując powyższe wskazówki obowiązek rozliczenia podatkowego można odroczyć w czasie. Może się okazać, że obowiązek rozliczenia pojawi się dopiero po wielu latach, być może dopiero na emeryturze, kiedy będzie chcieli sprzedać aktywa i wypłacić pieniądze, a przez cały wcześniejszy okres rozliczania podatków nie będzie. Kiedyś jednak obowiązek rozliczenia się pojawi i wówczas trzeba będzie złożyć deklarację podatkową. Przy tej okazji polecam Wam artykuł [ETF – jak rozliczać podatki inwestując przez brokera zagranicznego?](#), który zawiera instrukcję składania deklaracji przez portal podatki.gov.pl.

Raporty podatkowe brokerów

Jeżeli przez rachunek „zwykły” u brokera zagranicznego zamierzacie inwestować w sposób aktywny i do zdarzeń podatkowych będzie dochodzić często, dobrym pomysłem może być korzystanie z instytucji, która zapewnia klientom raport podatkowy, ułatwiające rozliczenie z polskim fiskusem.

Przykładem domu maklerskiego, który bezpłatnie zapewnia swoim klientom taki raport jest Saxo Bank oraz [DIF Broker](#). Podobny raport oferuje też Exante, chociaż od pewnego czasu jego uzyskanie jest płatne – 35 EUR (więc w tym przypadku lepiej skorzystać z narzędzi podatkowych, o czym za chwilę).

Niestety, kopia takiego raportu podatkowego nie trafia do urzędu skarbowego, co oznacza że na portalu podatki.gov.pl nie będzie na was czekać wstępnie wypełniony PIT-38. Ale taki raport i tak będzie dużym ułatwieniem, bo mając go w rękę, do PIT-38 będziecie musieli jedynie przepisać odpowiednie liczby. Jak, korzystając z brokera zagranicznego,

rozliczyć się z fiskusem przez podatki.gov.pl dowiedzie się z artykułu [ETF – jak rozliczać podatki inwestując przez brokera zagranicznego?](#)

Narzędzia podatkowe

Zagraniczne domy maklerskie nie mają obowiązku wystawiania PIT-8C i tego nie robią. A takich, które z własnej inicjatywy zapewniają klientom raport podatkowy dostosowany do rozliczenia z fiskusem jest niewiele, a ich oferta w szerszym ujęciu nie zawsze musi być atrakcyjna. Na szczęście zaczynają powstawać narzędzia podatkowe, które pomagają taki raport uzyskać. Jak te narzędzia, jak działają i czym się od siebie różnią dowiedzie się z artykułu [Narzędzia podatkowe – jak rozliczać brokerów zagranicznych](#).

Prawdopodobnie najczęściej obsługiwanym przez narzędzia podatkowe instytucją jest Interactive Brokers – to najlepszy dom maklerski według [Rankingu Brokerów Zagranicznych umożliwiających inwestowanie w ETF-y UCITS](#). Jedną z jego zalet jest dostępność [zleceń cyklicznych, które umożliwiają automatyzację regularnego inwestowania](#). Można, przykładowo, zautomatyzować kupowanie ETF typu multi-asset (np. [Vanguard LifeStrategy 80% Equity UCITS ETF \(EUR\) Accumulating](#)), dzięki czemu rebalancing portfela będzie wykonywany automatycznie „wewnątrz” ETF, a skoro będziemy wykonywać jedynie dopłaty, podatek „giełdowy” (z tytułu sprzedaży) nie będzie się pojawiał.

Podobnie, jak w przypadku raportu uzyskanego bezpośrednio od jakiegoś brokera, raport podatkowy wygenerowany przez narzędzia podatkowe również nie trafia do urzędu skarbowego co oznacza, że na portalu podatki.gov.pl nie będzie na was czekać wstępnie wypełniony PIT-38. Ale taki raport i tak będzie dużym ułatwieniem, bo mając go w rękę, do PIT-38 będziecie musieli jedynie przepisać odpowiednie liczby. Jak, korzystając z brokera zagranicznego, rozliczyć się z fiskusem przez podatki.gov.pl dowiedzie się z artykułu [ETF – jak rozliczać podatki inwestując przez brokera zagranicznego?](#)

Warto zaznaczyć, że wadą brokerów zagranicznych jest to, że podatek od odsetek z tytułu utrzymywania wolnych środków na rachunku (lub innych przychodów, np. pożyczanie papierów) nie jest pobierany automatycznie. Rozliczenie takich przychodów pozostaje po stronie inwestora. Niektóre narzędzie takie przychody uwzględniają, a inne nie. Dlatego warto wybierać te narzędzia, które obsługują wszystkie osiągnane przez nas przychody. W przeciwnym wypadku, jeżeli przychody z takich dodatkowych źródeł są niewielkie, często lepiej zrezygnować z ich osiągania, aby uniknąć obowiązku późniejszego rozliczania ich.

Liczba rachunków

Jeżeli korzystacie z brokera zagranicznego, który nie zapewnia raportu podatkowego a narzędzia podatkowe go nie obsługują (lub nie chcecie z nich korzystać), pozostaje Wam samodzielne wykonanie odpowiednich obliczeń. Jeżeli korzystacie z kilku rachunków maklerskich, wypełniając deklarację PIT-38 trzeba będzie wszystkie liczby zsumować w obrębie poszczególnych rodzajów podatków (podatek z tytułu sprzedaży instrumentów osobno, podatek od dywidend osobno).

Aby uprościć rozliczenie warto ograniczyć liczbę rachunków, najlepiej do jednego – wówczas odpada konieczność sumowania pozycji z rachunków w różnych domach maklerskich.

0

Article Rating

